

Moderator: Dzień dobry, Witam Państwa na dzisiejszym czacie. Jesteśmy po publikacji wyników za pierwszy kwartał 2019 roku. Po raz pierwszy ujęliśmy w pełnym wymiarze przychody i koszty dotyczące Compo Expert. Podejmujemy dużo działań w zakresie realizacji projektu „Polimery Police”. Tematów do rozmowy więc nie brakuje. Zapraszam do zadawania pytań.

Igor: Czy budowa trzeciej instalacji do produkcji nawozów azotowych dokonywana przez Anwil jest dla spółki zagrożeniem? Wcześniej wspomnieliście Państwo o możliwej wojnie cenowej.

Paweł Łapiński: Instalacja Anwila ewidentnie będzie stanowić dla nas wyzwanie handlowe i logistyczne. I my, i Anwil z Grupy PKN ORLEN konkurujemy z importerami, dodatkowa podaż na rynku niewątpliwie negatywnie wpłynie na poziomy cen nawozów. Popyt na rynku nie będzie w stanie zrównoważyć podaży.

Radek: Jakie projekty inwestycyjne Grupa Azoty zamierza zrealizować w tym roku?

Paweł Łapiński: Mamy zatwierdzone plany działalności inwestycyjnej na 2019 rok w Spółkach Grupy łącznie na ponad miliard złotych. W szczególności w 2019 roku kontynuujemy przygotowanie inwestycji w fabrykę propylenu i polipropylenu w Policach, co chyba nikogo nie dziwi, zważywszy łączny budżet projektu. Projekt Polimery Police będzie kosztował łącznie nawet półtora miliarda euro, z tego same nakłady inwestycyjne (budowlane, CAPEX) to ponad miliard EUR. Zacznie przynosić przychody ze sprzedaży na miarę dwóch miliardów złotych rocznie i marżę w końcu roku 2022. W przemyśle chemicznym naszego rodzaju szczególnie ważna jest własna, wewnętrzna energetyka przemysłowa. Decyduje o niezależności – ciepła w postaci pary nie da się kupić z zewnątrz. W tej dziedzinie przygotowujemy inwestycję w nowy blok energetyczny w Puławach, o mocy 100 MWe [czyt.: megawatów elektrycznych]. Ma kosztować ponad miliard złotych, za to od 2023 roku pozwoli na rozwój puławskich instalacji produkujących nawozy azotowe i tworzywa z rodziny poliamidowych i melaminowych. Dzięki tej inwestycji GA ZA Puławy będą zdolne do produkcji i sprzedaży o wartości 3,5 mld PLN. Puławski jest też trzeci projekt, o którym warto wspomnieć, tj. kompleks instalacji wokół kwasu azotowego i nawozów azotowych, wartości łącznie ponad miliarda złotych, któremu firma będzie zawdzięczać zwiększoną sprzedaż segmentu Nawozy po roku 2023.

marek: Czy nawet pomimo poprawy warunków rynkowych i świetnych wyników za 1 kwartał, Zarząd nadal rekomenduje niewypłacanie dywidendy za rok 2018?

Paweł Łapiński: Z poprawy warunków rynkowych i wyników wypracowanych w I kwartale 2019 roku przez Grupę Azoty jesteśmy bardzo zadowoleni. Zarząd zarekomendował niewypłacanie dywidendy za rok 2018 z uwagi na ambitne plany inwestycyjne. W opinii Zarządu pozostawienie zysku w Spółce jest niezbędne dla zabezpieczenia realizacji zaplanowanych zamierzeń inwestycyjnych, w szczególności dotyczących zapewnienia finansowania wkładu własnego projektu „Polimery Police”.

P9: Szacuje się, że obszar uprawny w Polsce będzie malał. Czy w związku z tym spółka spodziewa się spadku sprzedaży nawozów?

Paweł Łapiński: Obserwując obszar i strukturę upraw w Polsce widzimy, że nie ulega on znaczącym zmianom i jeśli mamy mówić o spadkach, to w kontekście liczby gospodarstw rolnych. Faktycznie obserwujemy tendencję zmniejszania się liczby najmniejszych gospodarstw rolnych przy jednoczesnym wzroście liczby średnich i dużych gospodarstw. W związku z tym nie mamy obaw o poziom sprzedaży nawozów. Szacowany poziom konsumpcji nawozów, nawet przy zmienionej strukturze gospodarstw, pozostaje taki sam i gwarantuje Grupie Azoty odbiorców.

Wiciu: Jakich efektów spodziewacie się po największym projekcie inwestycyjnym spółki - Polimery Police?

Paweł Łapiński: Będziemy produkować nowy rodzaj tworzyw – polipropylen – obok poliamidów, na których znamy się dobrze od lat. Poszerzymy asortyment, zapowiadają się konkurencyjne koszty wytwarzania. Przełoży się to na ponad 2 miliardy złotych większą sprzedaż rocznie i atrakcyjną marżę, bo nie ograniczymy się do bazowego propylenu ani polipropylenu, ale będziemy oferować wysokomarżowe gatunki tego tworzywa. Wejdziemy tym samym do wyższej ligi na regionalnym, europejskim rynku tworzyw.

Miau: Czy w 2019 roku spółka spodziewa się poprawy wyników? Jakie są powody takich przewidywań?

Paweł Łapiński: Tak. Rok 2018 był wyjątkowy pod względem skali negatywnego oddziaływania czynników surowcowych, zwłaszcza cen gazu ziemnego, głównego surowca wykorzystywanego w procesie produkcji większości produktów Grupy Azoty. Prognozy na rok 2019 w zakresie cen gazu ziemnego są dobre. Potwierdza je również aktualny poziom cen tego surowca. Magazyny w Europie są pełne, nadpodaż wpływa na obniżkę cen gazu. Nie bez znaczenia były też warunki pogodowe u progu sezonu, wspierające spadek cen gazu i umożliwiające rozpoczęcie akcji sprzedażowej nawozów, zgodnie z planem. W pierwszym kwartale realizowane były też komunikowane na rynek podwyżki cen wybranych nawozów. Istotną poprawę wyników w stosunku do roku 2018 widać już po I kwartale 2019 roku. Widzimy, że utrzyma się ona także w kolejnych miesiącach.

Adam: Czy projekt zgazowania węgla jest uwzględniony w Capex na ten rok?

Paweł Łapiński: Na obecnym etapie (projekt jest w rękach naszego Partnera energetycznego) nie ma potrzeby rezerwować środków przekraczających koszty dokumentacji w roku 2019 (zostało jeszcze 7 miesięcy). Bez Partnera – skupilibyśmy się na innych kierunkach inwestowania.

marek: Dlaczego Puławy deklarują wypłatę dywidendy, a Tarnów i Police nie wypełniają założonej w strategii polityki dywidendowej?

Paweł Łapiński: Zgodnie z przyjętą Strategią Grupy Azoty deklarowany poziom wypłaty dywidendy sięgać może do 60% zysku netto wypracowanego przez spółkę, bez określenia dolnego progu – trudno więc mówić o niewypełnianiu założeń polityki dywidendowej. Podkreślić należy także, że Strategia zawiera zapis, iż w uzasadnionych przypadkach - jakim jest na przykład realizacja kompleksowego programu inwestycyjnego - Zarząd może odstąpić od rekomendacji wypłaty.

Weck: W ubiegłym roku zaczęła obowiązywać w Polsce Dyrektyw Azotanowa. Jak ocenia Pan jej wpływ na działalność spółki?

Paweł Łapiński: W zeszłym roku w lipcu w Polsce weszło w życie Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przyjęcia „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu” – Jest to element transpozycji przepisów Dyrektywy Azotanowej do prawa Polskiego. Wejście w życie tych przepisów skutkuje zmianą schematu nawożenia – ograniczenie zużycia niektórych nawozów, rozwinięcie nowych technologii (np. nawozy o spowolnionym działaniu, nawozy z inhibitorem). Program ten ma także wpływ bezpośrednio na rolników, m.in. poprzez skrócenie okresów stosowania nawozów. Nie spotkało się to z aprobatą rolników, ponieważ po wejściu w życie programu nawożenie po zimie można zacząć dopiero od 1 marca, co w ich opinii jest

zdecydowanie za późno. Grupa Azoty nie odczuwa na swojej działalności tych skutków, jednak eksperci pracujący w Spółce podzielają opinie rolników.

bartosz: Po jakim czasie wg Pana zwróci się inwestycja w Compo Expert?

Paweł Łapiński: Mówimy w tym przypadku o inwestycji kapitałowej, a nie rzeczowej. W takim przypadku nieco inaczej należy podejść do kwestii wymiarowania jej efektów i ich rozciągłości czasowej. Tym bardziej, że decydując się na akwizycję Compo Expert zależało nam na wykorzystaniu zdiagnozowanych synergii, których wiele nie da się jednoznacznie ująć w ramy czasowe w momencie podejmowania decyzji o zakupie. Mówię tutaj chociażby o transferze know-how produkcyjnego z Compo Expert do pozostałych Spółek Grupy, czy synergiiach w obszarze badań i rozwoju, które wybitnie należy rozpatrywać w kontekście znacznie szerszych ram czasowych. Ale w pewnych obszarach zwrot obserwujemy natychmiast. Wyniki EBITDA Compo Expert kontrybuują do wyniku grupowego, poprawiając chociażby nasze wskaźniki bankowe. Mamy też natychmiastowy efekt synergiczny – włączenie Compo Expert w cash pooling grupowy i wspólne finansowanie istotnie obniżyło koszt finansowania nowo nabytego podmiotu.

bartosz: Czy firma widzi jeszcze jakieś potencjalne cele akwizycyjne w Europie, po przejęciu Compo? Jeśli tak czy jest przewidziana jakaś transakcja na ten rok?

Paweł Łapiński: Compo Expert włączone zostało do Grupy Azoty z końcem 2018 roku i już w I kwartale 2019 roku publikowaliśmy dane skonsolidowane powiększone o działalność w obszarze nawozów specjalistycznych. Jak zawsze deklarowaliśmy, rozglądamy się i obserwujemy bacznie zarówno konkurencję, jak i otoczenie. Szukamy okazji.

Marek: Jak spadające ceny gazu wypłyną na wyniki Grupy Azoty?

Paweł Łapiński: Zdecydowanie pozytywnie, co już dobitnie obserwujemy w I kwartale 2019 roku. Gaz ziemny jest podstawowym surowcem wykorzystywanym do produkcji kluczowych produktów Grupy Azoty, odpowiedzialnym za kilkadziesiąt procent kosztów w całej ich sumie. Negatywną stroną działania tego czynnika rynkowego widzieliśmy w roku 2018, roku anomalnych zmian cen gazu ziemnego. Grupa Azoty straciła wówczas kilkaset milionów złotych wyniku EBITDA tylko na samym wzroście cen gazu. W tym roku mamy odwrotną sytuację. Według prognoz w zasadzie wszystkich firm monitorujących ceny gazu ziemnego, możemy liczyć na utrzymanie poziomu cenowego, który istotnie poprawi nasze wyniki w 2019 roku.

Drożdżyński: W pierwszym kwartale 2019 roku spółka znacząco poprawiła wynik netto. Jeżeli dobra sytuacja Grupy Azoty utrzyma się w kolejnej części roku, to czy można się spodziewać wypłaty dywidendy w przyszłym roku?

Paweł Łapiński: Jesteśmy dopiero po publikacji wyników I kwartału 2019, więc jeszcze zbyt wcześnie na pochylanie się nad całym rokiem. Po raz kolejny odniosę się do Strategii – w polityce dywidendowej zawarliśmy zapis o wypłacie dla akcjonariuszy do 60% zysku netto spółki, z zastrzeżeniem zapewnienia długoterminowego bezpieczeństwa finansowego oraz pełnej spójności wewnętrznej finansowania Grupy Azoty. Z pewnością bardzo dokładnie przeanalizujemy wszelkie za i przeciw. Ale to dopiero w przyszłym roku.

Quark: Ile w 2019 roku Grupa Azoty zamierza wydać na inwestycje?

Paweł Łapiński: W 2019 roku w ramach Grupy Azoty planujemy wydać 1,3 mld zł na realizowane projekty inwestycyjne. W planach mamy także nakłady kapitałowe na Projekt Polimery Police.

Romek: Czy w związku z projektem Polimery Police i wysokimi nakładami, można zakładać ze Spółka przestanie być dywidendowa do czasu ukończenia tej instalacji?

Paweł Łapiński: Nie mogę się zgodzić z tą tezą, bowiem kwestia dywidendy uzależniona jest od sytuacji w danym roku. Proszę zauważyć, że największe nakłady kapitałowe na Projekt Polimery Police ponoszone mają być według harmonogramu do końca 2020 roku, potem nie będzie już istotnych wydatków na tę inwestycje.

Pati: W pierwszym kwartale tego roku koszty wytworzenia oraz koszty zakupu sprzedanych produktów, towarów i materiałów wzrosły o 30 procent rok do roku. Z czego wynika ten wzrost?

Paweł Łapiński: Wzrost ten wynika z następujących okoliczności: - konsolidacji Grupy Compo Expert, która odpowiada za ok. 20% wzrostu, - wzrostu netto kosztów zakupu surowców na skutek większego wolumenu produkcji i sprzedaży (ok. 4% wzrostu) oraz na skutek wzrostu kosztów zakupu części surowców (soli potasowej, fosforytów, węgla, en. elektrycznej oraz uprawnień do emisji CO2) przy jednoczesnym spadku cen zakupu gazu ziemnego.

Milka: Czy spółka jest zadowolona z inwestycji w Compo Expert?

Paweł Łapiński: Zdecydowanie tak, akwizycja spełnia jak dotąd nasze oczekiwania. Oczywiście, jak każda decyzja biznesowa, zakup Compo Expert niesie ze sobą również ryzyka, z których zdajemy sobie sprawę. Jest to spółka tak samo, jak pozostałe Spółki z Grupy mocno wyeksponowana na działanie czynników rynkowych, surowcowych. Jednak oferta produktowa Compo Expert jest odmienna od tej, którą lokują na rynku 4 kluczowe polskie Spółki należące do Grupy. Są to produkty mocno komplementarne w stosunku do naszej dotychczasowej oferty, a przez to istotnie dywersyfikujące nasze wyniki. To duża wartość dodana, znosząca część ryzyk. Zaczynamy również korzystać z synergii sprzedażowych, wykorzystując istniejące wzajemnie kanały sprzedażowe Grupy Azoty i Compo Expert do plasowania produktów na rynkach docelowych. Widzimy też istotne synergie surowcowo-produktowe. Dostrzegamy chociażby możliwość wykorzystania produktów Grupy Azoty jako surowców do dalszego przetwórstwa w nawozach specjalistycznych w Compo Expert.

Kuba: Czy Spółka ma w planie integrację pionową, mam na myśli akwizycję spółek surowcowych (fosforyty, potas, ilmenit, itp.)

Paweł Łapiński: Mamy w Grupie GA Siarkopol, jesteśmy więc zintegrowani wstecz w jednym ze strategicznych surowców. Jeśli to będzie racjonalne, to rozważymy projekty integracji wstecz, natomiast podtrzymujemy pogląd, że niekoniecznie trzeba kupować browar, aby skonsumować korzyści. Nie ma zresztą jak widzimy publicznie zbyt wielu obiektów gotowych do przejęcia na cywilizowanych zasadach.

Romek: Czy Grupa Azoty obejmie wszystkie akcje nowej emisji Polic? Skąd na to środki?

Paweł Łapiński: Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Grupy Azoty Police w dniu 26 kwietnia 2019 roku akcjonariusze podjęli decyzję o przeprowadzeniu oferty publicznej akcji z zachowaniem prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszy. Decyzja podjęta przez NWZA umożliwiła Grupie Azoty Police rozpoczęcie procedury zatwierdzenia prospektu i złożenia prospektu wraz z wnioskiem o jego zatwierdzenie do KNF. O decyzji Grupy Azoty S.A. w zakresie potencjalnego zaangażowania w procesie oferty publicznej z prawem poboru w Grupie Azoty Police poinformujemy w odpowiednich terminach, przewidzianych w przepisach prawa. Jeśli zaś chodzi o finansowanie przypomnę, że Grupa Azoty znajduje się w dobrej kondycji fundamentalnej,

dysponuje korzystnym standingiem finansowym oraz generuje pozytywne przepływy z działalności operacyjnej. Grupa posiada wolne limity finansowania na kwotę ponad 3 mld zł.

amator: Jakie wyzwania stoją przed Grupą Azoty w drugiej połowie 2019 roku i w 2020 roku?

Paweł Łapiński: Wyzwania, zwłaszcza średnioterminowe, definiujemy tam, gdzie robimy coś nowego albo zależy od czynników zewnętrznych. W pierwszym więc rządzie wyzwaniem jest szeroko zakrojona Unijna legislacja, która grawituje w kierunku podnoszenia kosztów naszej infrastruktury energetycznej, poprzez np. regulację rynku emisji CO2. Spodziewamy się też utrudnień ze strony legislacji tzw. dyrektywy azotanowej, która podniesie nam bariery wejścia na rynki nawozowe. W drugim rządzie wyzwaniem, znacznie mniejszym, jest wejście na rynek compoundów poliamidowych już w przyszłym roku. Oczywiście poza horyzontem roku 2020 jest wejście na regionalny i globalny rynek polimerów z Polic, ale to poza horyzontem zaznaczonym w pytaniu.

Kot.: Czy kolejne kwartały 2019 roku będą równie udane dla spółki jak pierwszy?

Paweł Łapiński: Jesteśmy optymistami w tym zakresie. Nasz optymizm zasadza się na solidnych przesłankach. Monitorujemy na bieżąco rynki podstawowych surowców, których ceny determinują wydatnie nasze wyniki. Informacje płynące z raportów firm prognozujących ceny chociażby gazu ziemnego na rok 2019 są dla nas bardzo pocieszające. Dodatkowo nasze służby handlowe, podejmują duży wysiłek w zakresie aktywnego zarządzania ceną kluczowych produktów, godząc często sprzeczne cele – utrzymanie wysokich cen przy jednoczesnej ochronie naszego rynku przed importem nawozów. Jak pokazały wyniki I kwartału 2019 r. daje to bardzo dobre efekty. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z naszej wrażliwości na działanie czynników rynkowych. Stąd długofalowe decyzje strategiczne, mocno nas dywersyfikujące, jak ta o zakupie Compo Expert, czy o realizacji projektu Polimery Police.

Simeon: Przez ostatnie 3 miesiące akcje Grupy Azoty potaniały o ponad 15 procent. Czy w związku z lepszymi wynikami za pierwszy kwartał spodziewacie się, że wycena spółki wzrośnie?

Paweł Łapiński: Kolor zielony zawsze napawa optymizmem, także na wykresie giełdowym. A mówiąc poważnie, zawsze bacznie analizujemy notowania akcji. Wyniki I kwartału 2019 roku rynek przyjął bardzo dobrze, co było widoczne już w momencie publikacji szacunkowych wyników. Na wycenę akcji, jak Państwo najlepiej wiedzą, wpływa jednak szereg innych wydarzeń, jak chociażby sentyment dla regionu czy zdarzenia ogólnoświatowe.

Ania: Jak ocenia Pan kondycję branży chemicznej w Polsce?

Paweł Łapiński: Branża profesjonalizuje się i globalizuje. Właściwie nie da się już mówić o branży w Polsce czy w innym kraju europejskim – jesteśmy częścią branży co najmniej w skali regionu, tj. większej części Europy. A europejski przemysł chemiczny wciąż jest liderem globalnym innowacyjności. Jak tę pozycję utrzymać – to jest wyzwanie, szczególnie w obliczu łagodnie mówić samoograniczeń, jakie nakładamy na siebie, będąc sercem Europy i członkiem UE.

Ania: Jakie działania badawczo rozwojowe spółka obecnie prowadzi?

Paweł Łapiński: Rozwijamy biznes core-owy, tj. produkty wspomagające naszą ofertę nawozową – czego przykładem współpraca ze start-up'ami usługowymi, nawet w usługach satelitarnych, a także badawczo-rozwojowe perspektywy integracji z Compo Expert w dziedzinie specjalistycznych nawozów, w tym o przedłużonym uwalnianiu i komponowanych pod bardzo indywidualne

potrzeby Klienta. Badamy i rozwijamy tworzywa, nie tylko kompozycje poliamidowe czy melaminowe, ale i plastyfikatory do tworzyw a nawet biotechnologie tworzywowe. Wychodzimy tez ze strefy wielkotonazowego komfortu tradycyjnych bazowych chemikaliow, rozwijajac katalizatory oraz np. materiały do druku 3D.

Amator: Która firma stanowi dla spółki największą konkurencję na rynku polskim

Paweł Łapiński: Konkurencji się nie boimy. Grupa Azoty ma solidną pozycję na rynku, to zdrowe fundamenty.

Edi: Jakie realne korzyści będą z Tarnowie z tytułu Projektu Polimery Police?

Paweł Łapiński: Korzyści te można postrzegać z różnych perspektyw. Wspólnym mianownikiem jednak dla każdej z nich jest wzrost wartości Grupy. Bezpośrednią korzyścią nas jako akcjonariusza jest udział w wynikach projektu poprzez dywidendy. Realizacja planów inwestycyjnych związanych z projektem Polimery Police stanowić będzie wzmocnienie zaangażowania w rozwój obszarów niezwiązanych z produkcją nawozową poprzez poszerzenie działalności o perspektywiczny rynek tworzyw sztucznych, zwłaszcza polipropylenu. Pozwoli to na dywersyfikację przychodów i ograniczy zjawisko sezonowych wahań popytu. Podkreślę, iż celem projektu Polimery Police realizowanego przez spółkę PDH Polska S.A., będącą spółką zależną Grupy Azoty Police oraz Grupy Azoty S.A., jest budowa zintegrowanego kompleksu chemicznego obejmującego instalację do produkcji propylenu, instalację do produkcji polipropylenu, terminal przeładunkowo-magazynowy (gazoport), infrastrukturę logistyczną oraz odpowiednie instalacje pomocnicze.

amator: Czym Grupa Azoty wyróżnia się na tle konkurencji?

Paweł Łapiński: Grupa Azoty jest dużą firmą w branży chemicznej. Powstała dzięki połączeniu z innymi spółkami o profilu chemicznym, jednak nie są identyczne. Każda spółka należąca do Grupy posiada swoją „tożsamość” i obszar specjalizacji, co składa się na szerokie spektrum działalności Grupy oraz wiąże się z istnieniem na wielu rynkach, czy to produktowych, czy to geograficznych. Oczywiście wyróżniki to po pierwsze długoletnia obecność na rynku, a co za tym idzie zbudowanie całej polskiej agrotechniki na bazie naszych produktów nawozowych, a po drugie dopasowanie portfolio do wymagań polskich rolników i rolnictwa, m. in. dzięki weryfikowaniu działania naszych produktów bezpośrednio na polu. GA wyróżnia także podejście do działalności na rzecz polskiego rolnictwa, przede wszystkim w obszarze edukacji dotyczącej zrównoważonego, odpowiedzialnego rolnictwa. Od lat GA prowadzi działania o tym charakterze i cały czas takie projekty rozwija. Wiemy, że dzięki temu polscy rolnicy mają zaufanie do firmy i jej produktów. Kolejne to bogactwo oferty. Obecnie, po zakupie niemieckiej firmy, GA ma najszerzy możliwy asortyment nawozów, obejmujący niemal wszystkie składniki odżywcze, tak główne, jak drugorzędne i mikroelementy, w formie zarówno stałej, jak roztworów. Pod tym względem jedynie lider na rynku może się pochwalić podobnym bogactwem i różnorodnością oferty. Ważnym aspektem jest dostęp i bliskość do jednego z najlepszych rynków europejskich. Funkcjonujemy na wielu rynkach geograficznych, ale strategię opieramy na rynku własnym, krajowym, z uwagi na lokalizację swoich wytwórni w całym kraju. Rynek polski jest bardzo dobrym rynkiem, leżącym w umiarkowanym klimacie, zasobnym w gleby uprawne. Poza obszarem nawozowych szerokie portfolio Grupy to również produkty chemiczne, w tym tworzywa sztuczne, melaminy, produktów OXO, bieli tytanowej.

Marcin: Z czym są związane najbliższe zmiany w Zarządzie? W połowie maja spółka ogłosiła konkurs na członka zarządu grupy

Paweł Łapiński: Wszczęcie postępowania kwalifikacyjnego na Członka Zarządu Grupy Azoty S.A. zostało ogłoszone w dniu 17 maja 2019 roku przez Radę Nadzorczą. Decyzje w tym zakresie należą wyłącznie do Rady Nadzorczej jako organu korporacyjnego Spółki.

Marcin: Jakie są roczne Grupy z tytułu dodatkowych zakupów jednostek CO<sub>2</sub>?

Paweł Łapiński: Łączne roczne koszty zakupu dodatkowych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> (tj. bez uprawnień otrzymanych nieodpłatnie na produkcję wyrobów chemicznych, ciepła oraz w wyniku realizacji inwestycji ujętych w KPI) wyniosły w 2018 roku 134 mln zł.

Moderator: Szanowni Państwo otrzymałem sygnał, że kończy nam się czas. Bardzo dziękuję Państwu za udział w czacie i za zadane pytania. Okazją do kolejnego spotkania będzie 23 konferencja Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych WallStreet w Karpaczu od 31 maja – już teraz gorąco zapraszam, Grupa Azoty będzie jak zawsze obecna.